

Sitniewska, Roksana

"Drogi - granice - most : studia o przestrzeni publicznej i sakralnej w średniowieczu", Stanisław Bylina, Warszawa 2012 : [recenzja]

Rocznik Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu 4, 170-173

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Stanisław Bylina,
Drogi – granice – most.
*Studia o przestrzeni publicznej i sakralnej
w średniowieczu,***

Instytut Historii PAN, Warszawa 2012, ss. 145

Najnowsza publikacja Stanisława Byliny, *Drogi – granice – most. Studia o przestrzeni publicznej i sakralnej w średniowieczu*, składa się z trzech pomniejszych całości, zarysowujących różne, a zarazem dopełniające się, kręgi problemowe, zasygnalizowane już w samym tytule tomu. Kwestie stanowiące przedmiot zainteresowań badacza doczekały się już wielu opracowań¹, dając asumpt do niejednokrotnie podejmowanych rozważań w zakresie szeroko pojętych nauk humanistycznych. Motyw drogi (w mniejszej mierze mostu czy granicy) został silnie wyeksploatowany w niemal każdej dziedzinie sztuki, bogato inkrustuje także dzieje filozofii i retoryki. Niemniej niniejsza praca prezentuje względnie ciekawe ujęcie omawianych zagadnień, jako że ustalenia stricte historyczne uzupełnione zostały weń refleksjami z zakresu antropologii kultury.

Pierwsze studium, zatytułowane *Niedzielne wiejskie drogi*, zawiera szczegółowe dane dotyczące odległości dzielących wsie parafialne od miejsca zamieszkania poszczególnych grup wiernych, którzy zobowiązani byli co najmniej raz w tygodniu uczestniczyć we mszy. Bylina ukazuje sieć zależności łączącą stan i długość dróg mesznych oraz gościńców z życiem religijnym wsi w różnych jego przejawach. Szczególnie wnikliwie omówiona zostaje kwestia prawa do korzystania z poszczególnych szlaków, niejednokrotnie weryfikowanego procesami sądowymi. Wbrew zapowiedziom autora, o samych wędrowcach mówi się stosunkowo niewiele – nacisk zostaje położony na rozwarstwienie społeczne zmierzających do kościoła parafian i związane z nim różnice w wybieranych środkach transportu, ubiorach etc. Istotnym wątkiem, który porusza Bylina, jest sam proces wędrowania, tak silnie oddziałujący na wszystkie zmysły niedzielnych pątników. Mijane po drodze krzyże i figury stanowiły tutaj rodzaj punktów orientacyjnych i drogowskazów, a jednocześnie sprzyjały atmosferze skupienia i wyciszenia, dodając otuchy podróżującemu. Dźwięk bijącego dzwonu wzywał wiernych na mszę, zaś wszechobecny na wiejskich drogach pył, utrudniający marsz, stał się nawet tematem osobnego artykułu².

1 Por. m. in. P. Kowalski, *Gościńiec, drogi rozstajne i peregrinatio vitae. Wprowadzenie do antropologicznej lektury drogi i rozdroży*, „Literatura Ludowa”, (1995), nr 4-5; B. Geremek, *Poczucie przestrzeni i świadomość geograficzna*, [w:] *Kultura Polski średniowiecznej XIV-XV w.*, (red.) B. Geremek, Warszawa 1997.

2 Bylina powołuje się tutaj na artykuł Gerharda Jaritza. Por. G. Jaritz, *Droga do kościoła w późnym średniowieczu. Splendor i kurz*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, (2005), nr 2.

Drugi rozdział, *Sippamus granicies alias kopcones, czyli o wytyczaniu granic lokalnych*, wprowadza czytelnika w arkania – sankcjonowanego oficjalnym prawem statutowym, jak i miejscowymi zwyczajami, przekazywanymi z pokolenia na pokolenie – późnośredniowiecznego obrzędu granicznego. Autor wymienia i charakteryzuje poszczególne rodzaje znaków: „ciosany”, czyli skośne krzyże wycięte na drzewach, kamienie, czy wreszcie narożne kopce. W sposób niezwykle drobiazgowy zapoznajemy się również z przygotowaniem poprzedzającym tzw. „ujazd”, wszystkimi uczestnikami obrzędu wraz z ich funkcjami, a nawet formułami przysięg składanych z okazji uroczystego ustanawiania nowych granic:

Tak niech nas Bóg wspomaga i Wszyscy Święci, że tam, gdzie przybyliśmy, tam zaprzysięgliśmy prawdę, że po prawej stronie jest ziemia lubelska a po lewej ziemia chełmska, i że do niej właśnie od zawsze należą Staragony i Barcie³.

Omówione zostają liczne przypadki, kiedy to środowisko naturalne „utrudniało” realne przeprowadzenie linii oddzielającej dwa majątki. Bylina powołuje się również na źródła folklorystyczne, przywołując między innymi rosyjskie zawołanie „Ty mienija nie uči, ty mnie nie rasskazyvaj, ja na mieżewoj jamiesiečon”⁴, poświadczające zwyczaj bicia młodych chłopców po usypaniu narożnego kopca, by ci przez całe życie pamiętali jego dokładną lokalizację. Ponadto uważano, iż „W pobliżu granic nieprawidłowo, fałszywie przeprowadzonych błąkały się w nocy pokutujące duchy granicznych krzywoprzysięzców, »korygując« zniekształconą rzeczywistość”⁵. Pogłosy tej wiary możemy zresztą odnaleźć w tekstach bajek ludowych, gdzie „Mężczyzna bez głowy z dwiema świeczkami na ramionach prostuje miedze, źle ustalone przez geometrę”⁶. Niestety, przytłaczająca ilość nawiązań do – traktujących często o jednostkowych przypadkach – oficjalnych dokumentów pochodzących z późnego średniowiecza sprawia, że odbiorca zmuszony jest skupiać się na nie zawsze istotnych szczegółach, podczas gdy ogólny zarys prezentowanego zagadnienia zostaje rozmyty.

Jak zaznacza sam autor, część niniejszych ustaleń prezentował w swych wcześniejszych książkach i artykułach⁷. Być może niewielkie ma to znaczenie dla czytelnika, który po raz pierwszy styka się z tekstem tegoż badacza, natomiast – na tle pozostałych prac Byliny – *Drogi – granice – most* nie stanowią publikacji w jakikolwiek sposób nowatorskiej czy chociażby realnie wzbogacającej dotychczasowy stan badań. Rozważania zawarte w dwóch pierwszych częściach są ponadto nieco chaotyczne, niektóre informacje przywoływane są kilkakrotnie w różnych kontekstach, inne zaś jedynie zdawkowo sygnalizowane. Nie sposób przecenić bogatego materiału źródłowego, którym dysponuje autor, niemniej liczne przytoczenia, łacińskie terminy i określenia, odsyłające czytelnika do akt grodzkich, kodeksów czy ksiąg sądowych, raczej utrudniają lekturę. Bylina, powołując się na bogate zbiory dokumentów, niewiele miejsca pozostawia na refleksje dotyczące życia codziennego użytkowników wspomnianych dróg czy też właścicieli ziem, przez które bie-

3 S. Bylina, *Drogi – granice – most. Studia o przestrzeni publicznej i sakralnej w średniowieczu*, Warszawa 2012, s. 80.

4 *Ibidem*, s. 87.

5 *Ibidem*, s. 72.

6 J. Krzyżanowski, *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*, t. 2, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963, s. 215.

7 Por. m.in. S. Bylina, *Chryścianizacja wsi polskiej u schyłku średniowiecza*, Warszawa 2002; *idem*, *Religijność późnego średniowiecza. Chrześcijaństwo a kultura tradycyjna w Europie środkowo-wschodniej w XIV-XV w.*, Warszawa 2009.

gną wyznaczane granice⁸.

Inaczej rzecz ma się w wypadku trzeciego studium, poświęconego mostom mitycznym, za których pierwowzór uchodzić może irański Czinwat⁹. Ta część rozważań oscyluje wokół sfery symbolicznej i wierzeniowej, mniej uwagi poświęcając realnie istniejącym budowlom narzecznym, a koncentrując się raczej na przypisywanym im znaczeniom w obrębie ludowej wizji świata – szczególnie w jej religijnym, mitycznym i transcendentnym wymiarze. Most jawi nam się jako spajający dwa odrębne porządki rzeczy, z drugiej zaś strony wyraźnie zaznaczający ich rozłączność. Jest zatem jednocześnie drogą i granicą, bytem materialnym i metafizycznym:

W tradycji słowiańskiej związek mostu z duszami ludzi zmarłych był bardzo silny, choć pozostawiał też miejsce dla innych wątków. Idąc po moście, przekraczało się granicę dwóch światów; wierzenie powyższe odbijało się echem także w polskiej obrzędowości pogrzebowej. Gdy cmentarz właściwy dla jakiejś osady położony był za rzeką, kondukt pogrzebowy zatrzymywał się na środku mostu, na którym stawiano na chwilę trumnę. Zmarły przekraczał właśnie granicę. Słowiański most łączył świat żywych ze światem zmarłych położonym gdzieś daleko: na krańcach ziemi, w jej głębi, przestworzach¹⁰.

Bylina skupia się szczególnie na wyobraźni eschatologicznej, która staje się również kluczem do rozwikłania zagadki podświadomie odczuwanego lęku przed przestrzenią „okołomostową”, stanowiącą siedlisko demonów (w tym rusalek oraz topielców) i innych niebezpiecznych duchów o różnej proveniencji. Na tym tle ciekawie zarysowuje się ambiwalentny status samej wody, za pośrednictwem której starano się je oblaskawić, wrzucając w nurt rzeki ofiary, tudzież unicestwić – topiąc wyobrażające złe moce kukły. Przy pomocy symbolicznego odwzorowania sytuacji „przejścia na drugą stronę” można było jednocześnie nawiązać kontakt z zaświatami:

Dla dusz bliskich zmarłych, których pragnęło się ujrzeć we śnie, przygotowywano miniatury mostów: luczywka, wióry lub słomki kładzione na powierzchni wody w stawianym na noc w chacie naczyniu¹¹.

Niezwykłe interesujące stają się również rozważania autora poświęcone samym ustaleniom etymologicznym dotyczącym słowa „most”, a także szczególnym właściwościami przypisywanym różnym – mniej lub bardziej wyimaginowanym – budowlom łączącym dwa brzegi rzeki (złoty most, kalinowy most, tęcza jako most). Dobrą decyzją wydaje się być pewna achronologiczność ujęcia zaprezentowanego w rozdziale *Słowiański most*. Bylina nie zawęża również swych badań do jednego kręgu kulturowego, co pozwala dostrzec pewne uniwersalne mechanizmy kierujące zbiorową wyobraźnią ludu, w tym tendencje do dialektyzowania rzeczywistości (swój – obcy, świat ludzki – zaświaty, *sacrum* – *profanum*) oraz odwieczny strach przed – w tym przypadku – przestrzeniami, które wymykają się jednoznacznym kategoryzacjiom.

Niewątpliwym atutem studiów zawartych w tomie *Drogi – granice – most. Studia o przestrzeni publicznej i sakralnej w średniowieczu* jest ich interdyscyplinarność. Histo-

8 Stanisław Bylina zdaje się mieć tego świadomość, ponieważ – omawiając poziom dostępności oraz kwestie napraw i konserwacji mesznych dróg – przyznaje: „znane nam dokumenty mówią niemal zawsze o sytuacjach konfliktowych i przez to bardziej lub mniej deformują codzienną rzeczywistość”. Por. S. Bylina, *Drogi – granice – mosty...*, op. cit., s. 32.

9 *Ibidem*, s. 90.

10 *Ibidem*, s. 100.

11 *Ibidem*, s. 108.

rycy mają za ich pośrednictwem okazję sięgnąć poza oficjalne dokumenty, zapoznać się z istotą myślenia magicznego i religijnego, specyfiką tradycyjnych obrzędów przejścia. Etnologom czy kulturoznawcom książka Stanisława Byliny daje możliwość uzupełnienia swej wiedzy faktograficznej, chociażby w zakresie późnośredniowiecznego prawodawstwa. Obszerna bibliografia oraz indeks nazw geograficznych z pewnością zachęcą do samodzielnego zgłębiania zaproponowanego przedmiotu badań, uzupełnionego lekturą materiałów źródłowych i licznych opracowań, w różnym stopniu nawiązujących do omawianej w tym miejscu publikacji. Warto zwrócić uwagę na przemyślane zestawienie pozornie odrębnych całości tematycznych, umieszczonych w trzech kolejnych rozdziałach. Trudno oprzeć się wrażeniu, że w pewnym stopniu pozostajemy w tym samym kręgu znaczeń, waloryzacji przestrzeni oraz związanych z nią praktyk i przekonań. Jak bowiem konstatuje Piotr Kowalski:

Droga posiada status nieokreśloności, niespełnienia i pośredniczenia między miejscami, które właściwości posiadają. Droga to proces, wyłanianie się tego, co dopiero ma zaistnieć. Ma więc gościniec znamiona graniczności i tym samym uobecnienia to, co znajduje się po nieznannej stronie praktycznego życia¹².

Nawet studium poświęcone mitycznym mostom – najbardziej nowatorskie w stosunku do wcześniejszych publikacji Stanisława Byliny – zdaje się idealnie korespondować z rozważaniami dotyczącymi dróg i granic, wzbogacając je o dodatkową perspektywę.

Literatura

Bylina Stanisław. *Chryścianizacja wsi polskiej u schyłku średniowiecza*, Instytut Historii PAN, Warszawa 2002.

Bylina Stanisław. *Drogi – granice – most. Studia o przestrzeni publicznej i sakralnej w średniowieczu*, Instytut Historii PAN, Warszawa 2012.

Bylina Stanisław. *Religijność późnego średniowiecza. Chrześcijaństwo a kultura tradycyjna w Europie środkowo-wschodniej w XIV-XV w.*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2009.

Geremek Bronisław. *Poczucie przestrzeni i świadomość geograficzna*, [w:] *Kultura Polski średniowiecznej XIV-XV w.*, red. B. Geremek, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 1997.

Kowalski Piotr. *Gościniec, drogi rozstajne i peregrinatio vitae. Wprowadzenie do antropologicznej lektury drogi i rozdroży*, „Literatura Ludowa” 1995, nr 4-5, s. 109-122.

Krzyżanowski Julian. *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*, t. 2, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963.

12 P. Kowalski, *op. cit.*, s. 112.